



Mogę już iść? Can I go now?

ZDZISŁAW PIETRASIK: Czy pisze pan dzienniki?

Nie. Namawiano mnie wielokrotnie, żebym napisał coś w rodzaju wspomnień, ale się nie zdecydowałem. Żadnych notatek nie prowadziłem, nie mam nic prócz tego, co w głowie.

KAZIMIERZ DEJMEK: Pytam pana o te zajęcia literackie, ponieważ ludzie teatru dość często łapią za pióro.

Zajmowałem się zawodowo dramatyzacją tekstów, zwłaszcza staropolskich, i według norm przyjętych w krajach zachodnioeuropejskich mógłbym firmować je jako autor. Ale nigdy tak nie zrobiłem. Uważałem bowiem, że tekst jest własnością autora, ja zaś jestem tylko mniej czy bardziej oryginalnym kompilatorem, złościcielem.

Zaczynał pan jako aktor, w *Jasnym łanach*, wzorcowym filmie socrealistycznym, w głównej roli nauczyciela postępowca.

Chyba mnie pan nie lubi? Po co wspomina pan ten film i drętwą, papierową rolę?

Ponieważ wydaje mi się, że w panu zostało coś z tego nauczyciela, tylko że zamiast do szkoły poszedł pan pracować do teatru.

To nie ma żadnego związku. Dla mnie sprawy obywatelskich obowiązków teatru, obowiązków edukacyjnych, politycznych i oczywiście moralnych, zawsze były na pierwszym planie. Sprawy artystyczne - nie chcę powiedzieć, że na drugim, bo teatr bez artystycznego wyrazu nie ma ani siły przekonywania, ani estetycznego jak również etycznego znaczenia. Dobrze o tym wiedzieliśmy pięćdziesiąt lat temu, gdy zaczęliśmy z kolegami robić w Łodzi Teatr Nowy, gdy zaczynaliśmy swoją służbę artystyczną i społeczną od pełnego zaangażowania się w idee socjalistyczne, które były nam bliskie.

Jak dzisiaj wytłumaczyć ludziom młodym, że artyści wierzyli w idee socjalistyczne?

Te sprawy zaczęły się dość wcześnie w moim życiu; jeszcze przed

ZDZISŁAW PIETRASIK: Do you write diaries?

No. Many people have tried to convince me to write a kind of memoirs, but I've decided not to. I haven't made any notes, so all I have is in my head.

KAZIMIERZ DEJMEK: I'm asking you about these writerly undertakings because people of theatre often get down to writing.

I used to professionally dramatize texts, especially Old Polish ones, so according to Western European standards I could have signed them with my own name as an author. But I never did. I believe that a text belongs to its original author, and I'm a more or less ingenious compiler or adjuster.

You started your career as an actor in *Bright Fields*, a model example of a socialist realist film in which you played the main part of a progressive teacher.

You must dislike me. Why have you mentioned this film and my dry, unnatural character?

Because it seems to me that something has left in you from this teacher, but instead of school you've chosen theatre.

It's completely unrelated. For me the issues of civic, educational, political, and naturally moral duties of theatre have always been crucial. I don't want to say that I find artistic matters secondary, since theatre without its artistic expression has neither power of conviction nor any aesthetic and ethical meaning. We were perfectly aware of that fifty years ago when we started to organize Nowy Theatre in Łódź, when we started our artistic and social service with profound commitment to socialist ideas which were close to our hearts.

How can we explain to young people today that artists used to believe in socialist ideas?

These issues entered my life quite early. Still before the war I met a radical people's movement activist to whom I owe much. He gave me my first classes in social education. And then there



wojnę zetknąłem się z radykalnym działaczem ruchu ludowego, któremu wiele zawdzięczam; pierwsze lekcje społeczne pobierałem u niego. A drugie od mego ojca, który był antypiłsudczykiem. W czasie okupacji jako młody chłopak związałem się z ruchem ludowym, byłem nawet jego agitator, jeździłem po wsiach, spotykałem się z członkami Stronnictwa Ludowego, namawiałem do reformy rolnej. Po wojnie doszły argumenty nowego systemu, reforma rolna, oświata, kultura. Nie miało to wszystko nic wspólnego z „ukąszeniem heglowskim”. Pamiętam jak w 1948 roku. przekonywałem do socjalizmu koleżankę aktorkę, która była żarliwą katoliczką.

Jak wyglądała taka koleżeńska agitacja?

Basiu, mówiłem, bo to była Barbara Rachwalska, w niedalekiej przyszłości świetna i wielka aktorka, już za pół roku, za rok chleb i mleko będą za darmo, książki i mieszkania też, no i tak dalej. Teraz to brzmi niewyobrażalnie naiwnie i głupio, ale nie byłem w swej naiwności jedyny i oryginalny.

Jak długo wierzył pan utopijnie w czystość idei socjalistycznych?

Życie z miesiąca na miesiąc przynosiło coraz więcej dowodów, że popełniane są błędy i wypaczenia, jak to się oględnie mówiło. Ale interpretowaliśmy to jako ułomności natury ludzkiej, z tego począł się nasz krytycyzm, którego pełną manifestacją było wystawienie *Łaźni* Majakowskiego w grudniu 1954 roku, którą zresztą próbowaliśmy nocami, potajemnie. Dlaczego o tym wspominać? Bo ta głośna wówczas premiera była wyrazem naszego gorącego sprzeciwu wobec biurokracji i karierowiczostwa. Ale dalej nie mąciło to naszej wiary w idee socjalistyczne. Bardziej krytyczne spektakle zaczęły pojawiać się wkrótce, przykładowo *Święto Winkelrida* [Jerzego] Andrzejewskiego i [Jerzego] Zagórskiego. W Teatrze Nowym zaczęliśmy pierwsi mówić tonem, którym przemówił Październik 1956.

Parę razy wchodził pan do historii najnowszej. Najpierw Październik 1956, potem pańskie *Dziady* w Narodowym, po których zdjęciu rozpoczęły się zajścia prowadzące do Marca 1968.

Niech pan nie wierzy, że spektakl teatralny może rozpocząć rewolucję. Po prostu nasze przedstawienia wyrażały atmosferę czasu, artykułowały myśli i nastroje chwili.

was my father, an opponent of Piłsudski. During the Nazi occupation, as a boy I joined the people's movement. I even was its campaigner: I visited villages, I met the members of the People's Party and tried to convince them to the landowner reform. After the war, the arguments of the new system appeared: landowner reform, education, culture. All this had absolutely nothing to do with the "Hegelian bite". I remember when in 1948 I tried to convert to socialism my colleague actor, a zealous Catholic.

What was this agitation like?

Basia, I said, because it was Barbara Rachwalska, who soon was to become a great actress. Basia, in six months, well, in a year we'll have free bread and milk, and then books, flats, et cetera. Today it sounds unbelievably naïve and stupid, but I was neither the only one nor the most original in my gullibility.

How long did you believe so blindly in the purity of socialist ideas?

Month after month there were more and more proofs of mistakes and distortions being made, as they used to delicately put it. But we used to explain it with the imperfections of human nature, at least that was the source of our criticism which reached its peak in our performance of *The Bath* by Mayakowski in December 1954, which we had been preparing at nights and in secret. Why am I talking about it? Because this premiere, so notorious at the time, was the expression of our deep dissatisfaction with bureaucracy and careerism. But our belief in the socialist ideas remained firm. Soon even more critical performances came, for instance *Winkelried's Feast* by [Jerzy] Andrzejewski and [Jerzy] Zagórski. In Nowy Theatre we initiated the tone later taken over by the participants of October 1956.

You've entered the contemporary history a few times. First, October 1956, then your famous *The Forefathers' Eve* in the National Theatre, whose taking off the bill had triggered off the events which led to March 1968.

Don't think that a single theatre performance is able to spark a revolution. Our plays simply managed to express the spirit of the times and formulate the momentary thoughts and moods.

You had a chance to become a national hero, but you declined.

I've been asked to dance with many politicians, and in the early



Mógł pan być bohaterem narodowym, ale pan nie chciał.

Dostawałem zaproszenia do tańca od różnych polityków, a u początków Teatru Nowego nawet od ugrupowania „pryszczatych”, ale nie skorzystałem. Byłem niezłe wytrenowany w tego rodzaju sytuacjach, więc przed Marcem działałem z większą świadomością i nie dałem się wmanewrować w rolę bohaterskiego męczennika-opozycjonisty. Z temperamentu jestem reżyserem, w tym zajęciu spełniam się całkowicie.

Kim jest pana zdaniem reżyser?

Reżyser winien być szarą eminencją teatru, człowiekiem, który służy poecie, autorowi dzieła i teatrowi, a więc aktorowi-poecie, jego wykonawcy.

Mówi się, że pan nie lubi aktorów.

Nieprawda. Pracowałem z wielu wybitnymi i wielkimi aktorami, zbyt dobrze znam ten zawód, by źle się o nich i o nim wyrażać. To zawód przeklęty. Prawdziwie rasowi aktorzy to ludzie głęboko nieszczęśliwi i tragiczni. Bezustannie popełniają gwałt na własnej psychice, bezustannie grozi im niebezpieczeństwo przekroczenia granicy dwóch psychicznych światów. Nie gra się bezkarnie Antygony czy Hamleta.

.....

Nie interesuje pana, co robią dziś młodzi, zdolni i nowoczesni reżyserzy?

Młodzi mają to do siebie, że z wiekiem dorastają, a niektórzy nawet mądrzeją. Jak dorosną, to może się z nimi spotkam.

Pan zawsze wyrażał się lekceważąco o awangardach.

Tak, i to mi do dziś pozostało. Urodziłem się widać teatralnym reakcjonistą i niech tak będzie. Nie interesuję się pokazami mody.

Czy pan może o sobie powiedzieć, że jest twórcą spełnionym w teatrze?

Parę moich przedstawień - parę to już jest bardzo dużo - mogę uznać za pewne spełnienie czy nawet spełnienie całkowite. Zrobiłem zapewne to, co było mi przeznaczone.

months of Nowy Theatre even from the group of the “pimple” ones, but I always refused. I was well-trained in this kind of situations, so before March 1968 I acted with greater awareness and I didn’t let them manoeuvre me into the role of a heroic oppositionist martyr. I’m a director by nature, that’s what I fulfil myself in completely.

Who do you think is a director?

A director should be an eminence grise in theatre, a man who serves a poet, the author of a given work, and theatre, so automatically the actor-poet who performs the work.

They say you don’t like actors.

It’s not true. I’ve worked with many brilliant, great actors, and I know their profession too well to discredit them and their job. It’s a cursed profession. Really outstanding actors are deeply unhappy and tragic people. They commit a continuous rape on their own psyche, constantly on the verge of crossing the borderline between two mental worlds. You don’t play Antigone or Hamlet and get away with it.

Are you the author of the saying “actor is to play as an a... is to s...”?

It’s pretty obvious, but I expressed this truth in rather coarse terms. It was my reply to actors’ ascensions and visitations during the martial law.

Are you curious about what is happening in Polish theatre? Do you go to the theatre?

Rarely, I lost my interest in theatre, to be frank. The demise of my theatre, the theatre of my generation, started at least 20 years ago. There still were certain achievements, but everything was gradually coming to pieces, mainly human attitudes.

.....

Aren’t you interested what is done today by young, talented and innovative directors?

Young people usually mature with age, and some even get smart-



Łódź, wrzesień/September 1957. Kazimierz Mróz, Bogdan Baer, Wojciech Pilarski, Kazimierz Dejmek, Gustaw Lutkiewicz, (z przodu/ in the foreground) Jerzy Andrzejewski.



Jak by wyglądał pański teatr, gdyby nie ograniczenia, o których wspominaliśmy.

To były koszty czasu, nie ma więc co się roztkliwiać. Na ogół robiłem to, co chciałem.

.....
Skoro zmierzamy w tej rozmowie do pewnych podsumowań - co by pan uznał za swą największą klęskę?

Niczego się ani nie wypieram, ani nie wstydę. Z punktu widzenia kariery zawodowej moim błędem było niewątpliwie pozostanie na stanowisku dyrektora Teatru Polskiego po odwołaniu stanu wojennego. Przyszedłem do tego teatru z rozpaloną głową, wprowadzenie stanu wojennego ostudziło ją. Przetrwalem ten czas dla zespołu i razem z zespołem, no i trzeba było ten etap w mojej zawodowej działalności zakończyć i zacząć etap nowy.

Jak pan po latach ocenia swą działalność na rzecz PSL? Nie ma pan wrażenia, że został pan przez kolegów użyty i porzucony?

Nie, to nie było tak. Nasze drogi się rozeszły, ponieważ grupa kierownicza z Waldemarem Pawlakiem na czele - to może zabrzmie dziwnie, ale tak było naprawdę - inaczej zaczynała, a inaczej urzeczywistniała swe zamiary.

Czy to prawda, że pan ostatni dowiedział się, że nie jest już ministrem?

Nie, to są bajki.

Rozczarowała pana polityka? Czy to też jest teatr?

Za długo żyję, żeby być czymś rozczarowany. Całe życie jest teatrem, tylko że akurat teatr polityki jest najbardziej szmirowaty i tandetny.

A kto jest reżyserem?

Reżyserem są ambicje, poczucie misyjności, przede wszystkim żądza władzy. O pieniądzu już nie mówmy.

Czy będąc ministrem próbował pan reżyserować całe życie kulturalne?

Próbowałem na nie wpływać, a mój temperament reżyserski wy-



Łódź, 22 lipca 1958, Plac Zwycięstwa. Podczas pokazu/during the performance *Kramu z piosenkami*.

er. Once they've grown up, perhaps I'll meet them.

You've always scorned avant-garde.

Yes, I have and I still do. It seems I'm a natural born theatre reactionary and let it stay that way. I'm not keen on watching fashion shows.

Can you call yourself a fulfilled theatre artist?

I may call a couple of my performances – and a couple is quite a number – my partial or even complete fulfilment. I probably did what was I was destined to do.

What would your theatre be like if it hadn't been for the limitations that we've mentioned?

These were the costs of the times, so there's no use crying over spilt milk. I generally did what I wanted to do.

.....
Since our conversation is coming to a certain summary, what would you consider your greatest failure?

I don't deny anything nor am I ashamed of anything. In terms of my professional career, I undoubtedly made a mistake by remaining on the position of the director of Polski Theatre after the martial law was lifted. I had come to this theatre as a hot head, and the proclamation of the martial law cooled me down. I survived that time for my team and with my team, and then that stage

of my professional activity had to be closed down in order to open a new chapter.

After all these years, how do you assess your activity for the Polish Peasants' Party (PSL)? Don't you feel you were used and abandoned by your colleagues?

No, it wasn't like that. It may sound funny, but it's a fact: we went separate ways because the intentions of the leading group run by president Waldemar Pawlak were initiated in a different way than they were later realized.

Is it true that you were the last one to know you were no



rażał się przede wszystkim w tym, że unikałem jak ognia wszelkich obowiązków reprezentacyjnych.

Co udało się panu dla kultury zrobić? Co po panu zostało?

Nic nie zostało. Nic nie udało mi się zrobić, usiłowałem natomiast rozpocząć załatwianie jakichś ważkich spraw. Zapis w konstytucji o obowiązkach państwa wobec kultury znalazł się tam z mojej inicjatywy. Usiłowałem pomóc książce i prasie. I te sprawy zajmowały mi najwięcej czasu.

.....
To wróćmy jeszcze do teatru. Czy nie za mało mówiliśmy o pańskich zasługach...

Mogę już iść?

Zdzisław Pietrasik, *Mogę już iść?*,
„Polityka” 1999 nr 21.

longer the minister?

No, it's fiction.

Have you become disillusioned with politics? Is it a kind of a theatre too?

I'm too old to be disillusioned. The whole life is a theatre, but the political theatre is the trashiest and the cheapest one of all.

And who's the director there?

The role of the director is taken by ambitions, the feeling of mission, and most of all, lust for power. Let alone money.

Being the minister, did you try to direct the whole cultural life in Poland?

I tried to influence it, and my director's temperament manifested mainly in the fact that I avoided like the plague all kinds of representation and entertainment obligations.

What did you manage to do for culture? What did you leave?

I left nothing. There was nothing I managed to do, but I tried to initiate works on certain important issues. An entry in the Constitution concerning the State's obligations for culture was my initiative. I tried to help the sector of book and press publishing. These were the matters that took the majority of my time.

.....
Let's return to theatre. Didn't we say too little about your merit...

Can I go now?

Zdzisław Pietrasik, *Can I go now?*,
„Polityka” 1999, nr 21.